

## "A bramy piekielne go nie przemogą"

Autor tekstu: **Marcin Śrama**

Wiara Chrześcijańska stanowi jeden z filarów kultury polskiej już od X wieku. To właśnie ona umożliwiła nam przetrwanie wśród tylu dziejowych zawieruch. To Bóg dał nam siłę, aby walczyć z wrogami, a Polacy są Chrystusem narodów. Znacze? Myślę, że tak.

Wśród wielu środowisk twierdzenie „Polak-katolik” jest swego rodzaju dogmatem podobnie zresztą jak fakt, iż Matka Boska była Polką. Gdyby ktoś jeszcze trzysta lat temu stwierdził, że Maryja pochodziła z Narodu Wybranego to pierwszy średniointeligentny chłop, który usłyszałby to stwierdzenie w obronie swej wiary zabiłby tę osobę, a przez sąd zostałby zapewne uniewinniony, gdyż przez wieki duchowni kościelni rządili nie tylko Polską, ale i całym Chrześcijańskim światem. To właśnie ich decyzje były przyczyną krwawych prześladowań, to oni wszczynali wojny religijne, hamowali rozwój nauki- lista ksiąg zakazanych i inkwizycja to ich robota.

Pomijając jednak te powszechnie znane fakty należy zadać podstawowe pytanie: „Co sprawiło, że przez tak długi czas Kościół katolicki był organizacją tak wszechwładną i wpływową?”. Odpowiedź dla człowieka wierzącego jest jasna- wola boża. Przecież to Jezus mówił, iż na grobie świętego Piotra zbuduje swój Kościół, którego siły piekielne nie przemogą. Pozostaje podstawowe pytanie- czy w rzeczywistości siły piekielne nie przemogły Kościoła, czy jego hierarchowie zawsze postępowali tak jak chciał tego ich nauczyciel? Jeśli nie to znaczy, że słowa Jezusa były płoną obietnicą, jeśli tak- to Pismo święte najwyraźniej przemilczało jakieś elementy nauczania proroka z Nazaretu.

Jeśli przyjmiemy pierwszą opcję — wszystko staje się jasne — Jezus był tylko jednym z wielu osobników grasujących w I wieku naszej ery po Palestynie twierdzących, że są Mesjaszami — z tą różnicą, iż założyciel Chrześcijaństwa był nieco bardziej przekonujący.

Gorszą możliwością wydaje się jednak inna koncepcja — Bóg nie powstrzymał swoich wiernych przed popełnianiem zbrodni, a zatem Bóg tego chciał, Bóg jest zły — zatem Bóg jest szatanem, chyba, że nie miał wystarczających sił, aby zapobiec błędom swych wiernych, albo chociaż zniwelować skutki tych błędów (w takiej sytuacji nie jest wszechmogący- nie wiem już co gorsze).

Oczywiście w tej kwestii istnieje jeszcze jedna możliwość- Bóg nie interweniuje, bo nie kocha człowieka lecz pomimo tego być może ze swej próżności określa się mianem kochającego ojca. Taka sytuacja jest chyba najgorsza dla wierzących, gdyż kładzie to na łopatkach całą wiarę. Gdyby Bóg był zły — ok. i tak jesteśmy zbawieni, gdyby nie był wszechmocny- ok. i tak nas przyjmie, ale jeśli nas nie kocha?

Niezależnie od tego, który z powyższych scenariuszy jest prawdziwy Kościół opiera swe istnienie na kłamstwie. Zatem jakim cudem jeszcze istnieje? Dlaczego nie podzielił losu innych religijnych sekt powstałych na przełomie er?

Otóż żydowska sekta Chrześcijan<sup>[1]</sup> pomimo prześladowań szybko zdobywała sobie zwolenników wśród najuboższych warstw społecznych i niektórych środowisk spośród warstw wyższych. Nauka o sprawiedliwym i dobrym Bogu stanowiła dla biedaków pociechę wśród trudów ziemskiego życia. Dzięki temu, że stawali się Chrześcijanami- nawet gdy cierpieli — nie czuli się samotni. Wiedzieli, że czeka ich nagroda w niebie. Chrześcijaństwo stanowi zatem triumf pozytywnego myślenia, swego rodzaju placebo, namiastkę wolności dla niewolników, namiastkę bogactwa dla ubogich. To dlatego ludzie ci byli w stanie ginąć w imię swojego Boga. Wiedzieli, że zostaną nagrodzeni za cierpienie przez swego Boga, który odwdzięczy im się za to, że się go nie wyrzekli<sup>[2]</sup>.

Ponadto organizacja kościelna kierowana była przez idealistów, posiadających ponadto sporą dozę charyzmy, więc nowa religia była przyjmowana przez coraz szersze kręgi społeczne. Chrześcijaństwo zaczęły przyjmować nawet elity. Według niektórych historyków w roku 95 cesarz Domicjan wygnał z Rzymu swoich krewnych Flawiusza Klemensa i Domityllę, gdyż przyjęli oni religię chrystusową<sup>[3]</sup>.

W końcu cesarz Konstantyn wykorzystał swoją religię w celu zdobycia, umocnienia i utrzymania pełni władzy w imperium, a jeden z jego następców- Teodozjusz Wielki ustanowił Chrześcijaństwo jedyną legalną religią. Jaka była przyczyna decyzji cesarza?

W roku 388 w leżącym nad Eufratem miasteczku Kallinikum doszło do konfliktów żydowsko-chrześcijańskich w wyniku których doszło do spalenia synagogi. Cesarz nakazał odbudowę przybytku i potępił ten incydent. Tamtejsi wierni zostali jednak wzięci w obronę przez mediolańskiego biskupa-

Ambrożego (późniejszego świętego), który zagroził władcy ekskomuniką. Od tego czasu Teodozjusz próbował manifestować swą wiarę na każdym kroku- na przykład w roku 390 wydał ustawę nakazującą karanie wszystkich seksualnych występków „przeciwko naturze”, co stało się przyczyną licznych aresztowań i egzekucji. W Tesalonice uwięzienie znanego z ekscesów woźnicy stało się przyczyną rozruchów wszczętych przez lud w obronie sportowca. Teodozjusz nie dość, że nie uwolnił tego człowieka to w dzień igrzysk nakazał otoczyć stadion i wymordować zgromadzonych tam ludzi<sup>[4]</sup>.

Na wieść o tym biskup Ambroży ekskomunikował władcę, który na krótki czas przyjął postawę bardziej życzliwą dawnej religii. Na przykład wydał ustawę zakazującą pobytu mnichów w miastach, a także zabronił diakonism zapisywania swoich majątków na rzecz gmin chrześcijańskich <sup>[5]</sup>. Był to jednak krótki epizod już pod koniec roku 390 cesarz powrócił na łono Kościoła i zaczął działać na rzecz swoich współwyznawców.

W lutym 391 wydał ustawę zabraniającą składania ofiar bóstwom pogańskim, którą rozpoczynały słowa: „Niech nikt się nie kała składaniem ofiar! Niech nikt nie zabija zwierzęcia niewinnego, niech nikt nie wchodzi do przybytków pogańskich, aby oglądać świątynie i patrzeć na podobizny ukształtowane ręką człowieczą! Kto bowiem popełniłby te przestępstwa, ma wiedzieć, że ściągnie na siebie kary boże i ludzkie. Także dostojników niech obowiązuje ów zakaz. Jeśli którykolwiek z nich, oddany kultowi pogańskiemu, wejdzie do świątyni, aby cześć okazać, musi natychmiast wypłacić 15 funtów złota. Także cały jego urząd, jeśli nie da wyrazu swemu sprzeciwowi i nie poświadczy tego bezzwłocznie i publicznie, ma złożyć na rzecz skarbu sumę w tejże wysokości”.<sup>[6]</sup>

Stało się to przyczynkiem do prześladowania wyznawców dawnej religii i stopniowego jej umierania. W następnych latach wydano ustawy zabraniające poganom zajmowania urzędów państwowych, a także dochodziło do krwawych prześladowań wyznawców starej religii, w wyniku których nie tylko zabijano ludzi, ale również niszczone wiedzę i budowlę- na przykład Serapejon w Aleksandrii, w którym prawdopodobnie przechowywano część zbiorów pochodzących z biblioteki aleksandryjskiej zniszczonej między I wiekiem p.n.e. a III wiekiem n.e.

Można zatem sądzić, że Chrześcijaństwo stało się religią obowiązującą w większej części znanego wówczas świata z powodu decyzji skruszonego wiernego, który podpadł hierarchii kościelnej z powodu swej nadgorliwości<sup>[7]</sup>. Należy zwrócić przy tym uwagę na niejednoznaczną rolę biskupa Ambrożego, który najpierw potępił sprawiedliwą decyzję cesarza, przyczyniając się do radykalizacji jego postawy, a potem ekskomunikował go z powodu popełnionej w imię wiary zbrodni (która w pewnym stopniu była przeciw jego winą).

Nieco później uczeń biskupa Ambrożego- święty Augustyn w swych pracach potępił sferę fizyczną człowieczeństwa, przez co w średniowieczu nawet higienę uważano za zbytek. Być może podzielanie przez ludzi tego przekonania stało się jedną z przyczyn wybuchających w tej epoce epidemii.



Niedawno [otwarto ponownie dawne łaźnie arabskie Kordoby](http://thingstodo.viator.com/andalucia/cordoba-reopens-a-rabic-bath-houses) (<http://thingstodo.viator.com/andalucia/cordoba-reopens-a-rabic-bath-houses>) sprzed okresu katolickiego. Fot. Sonia Vallejo

Pomimo tego wiek V był niezwykle prawowierny w porównaniu z następnymi stuleciami. Na tronie świętego Piotra w Rzymie zasiadały postaci, które odegrały znaczną rolę polityczną, na przykład papież Leon Wielki, który wielokrotnie podejmował negocjacje z barbarzyńskimi wodzami, które miały na celu ochronę ludności Wiecznego Miasta<sup>[8]</sup>.

Z czasem w kościele było jednak coraz mniej postaci pokroju papieża Leona, czy nawet myślicieli. Władzę przejęli wyrachowani cynicy pokroju Jana VIII (872-882- który swój urząd wykorzystywał do zwalczania księcia Spoleto będącego zagorzałym wrogiem jego rodziny), Stefana VI (896-897, który z osobistej zemsty na swym poprzedniku — Formozusie dopuścił się zbezczeszczenia jego zwłok), Sergiusza III (904- 911, zabójcy trzech swoich poprzedników), Jana XII (955-964- znanego z rozpustnego trybu życia), Benedykta IX (1032-1044, 1045, 1047-1048- który posunął się nawet do sprzedania, a później odkupienia swego tytułu), czy Urbana II (1088-1099- świętego, który stworzył ideę krucjat czym przyczynił się do śmierci tysięcy ludzi- Chrześcijan, Muzułmanów i Żydów).

Wymienieni papieże nie byli jednak ewenementami, którzy w jakiś tajemniczy sposób zdobyli swą władzę. W późniejszym okresie namiestnicy Chrystusa stali się bardziej politykami, niż przywódcami duchownymi (wystarczy wymienić choćby Innocentego III, czy Bonifacego VIII). Istniały oczywiście wewnątrz Kościoła inicjatywy mające na celu zmianę takiego stanu rzeczy. Twórcą jednego z nich był na początku XIII wieku święty Franciszek z Asyżu, który głosił naukę o ewangelicznym ubóstwie. Stworzony przez niego zakon szybko jednak odszedł od idei swojego założyciela, a ci, którzy chcieli pozostać przy pierwotnej regule franciszkanów zostali potępieni przez papieża Jana XXII (1316-1334).

Kolejne schizmy, konflikty, morderstwa, ekscesy, których autorami byli papieże zwłaszcza w epoce renesansu (np. Aleksander VI- 1492-1503, który uczynił swego nieślubnego syna faktycznym wielkorządcą państwa kościelnego). XVI wiek jest również czasem, w którym przemocą nawracano Indian na wiarę katolicką. Wydarzenia, które działy się na przestrzeni kolejnych stuleci stanowią doskonały przykład tego jak Kościół powstrzymuje postęp nauki. Ile osób uratowano by, gdyby wcześniej zaczęto przeprowadzać badania anatomiczne na ciele ludzkim, do jakich odkryć naukowych mogłoby dojść gdyby nauka kościelna nie stanęła na drodze naukowcom.

Po nakreśleniu chociaż w zarysie tego wszystkiego nasuwa się pytanie: Czy Bóg tak chciał? Jeśli tak to nie jest Bogiem miłosiernym, a zatem chrześcijańskim, jeśli nie to nie zapobiegł temu zatem nie jest współczujący, albo wszechmogący...

---

[1] W pierwszych wiekach Chrześcijaństwo nazywano bezbożnym zabobonem- Swetoniusz, Żywoty Cezarów, Tacyt, Roczniki

[2] W późniejszym czasie taka forma myślenia stała się wynaturzeniem- wystarczy przypomnieć tylko o procesjach biczowników krążących w średniowiecznej Europie podczas epidemii, którzy chcąc publicznie pokutować roznosili zarazę od miasta do miasta

[3] Jest to jednak pogląd bardzo kontrowersyjny, wzmianka na ten temat: A. Krawczuk, Poczet cesarzy rzymskich, s.111

[4] A. Krawczuk op.cit. 567- 569

[5] Ibidem s. 569

[6] Ibidem s. 569- 570

[7] Co dobrze świadczy o moralności ówczesnych hierarchów kościoła- gdyby czegoś podobnego dokonał 500 lat później zostałby świętym.

[8] John N. D. Kelly: Encyklopedia papieży. Warszawa, 1997, s. 66-68

### **Marcin Śrama**

Student pierwszego roku komunikacji europejskiej w Instytucie Kultury Europejskiej Uniwersytetu Adama Mickiewicza. Jego pasją jest historia, biologia i religioznawstwo.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 23-02-2014)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9580) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9580>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)